

KRAJ

Dziennik KRAJ wychodzi codziennie z wyjątkiem dni świątecznych. Numer pojedynczy w Krakowie i Lwowie kosztuje 5 centów.

Przedpłata wynosi:
 rocznie kwart. mias.
 w Krakowie . . . 12 zgr. — 3 zgr. — 1 zgr.
 w Austrii z przesyłką 16 „ 4 „ 1 „ 40.
 w Niemczech . . . 12 tal. — 8 tal. — 1 tal.
 we Francji . . . 80 fr. — 20 fr. — 7 fr.
 w Szwajc. . . 48 fr. — 12 fr. — 4 fr.
 w Turcji . . . 64 „ 16 „ 6 „
 w Belgii . . . 66 „ 14 „ 5 „

Ajencje przyjmujące przedpłaty. W Krakowie: M. Dworski. Skład papieru Z. J. Wywiakowski, handel Wierzuchowski. — **We Lwowie:** Księgarnia Gubrynowicza i Szmidta. Administrateur de la Gazette des Etrangers, Wien Kolovratring 9. — Hasenstein & Vogler, Neuer Markt Nr. 11. — Ooppelik, Wolzeile Nr. 22. — Rudolf Mosse, Seilerstraße Nr. 2. — Filip Löb, biuro anonsów, Wolzeile Nr. 2. — **W Pradze:** Ferdinandsstrasse Nr. 33. — **W Berlinie, Monachjum, Zürichu i St. Gallen:** Rudolf Mosse München, Windermachergasse, 3. — **W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie i Lipsku, Bazylei, Zürichu, St. Gallen, Genewie i Sztutgardzie:** Hasenstein & Vogler. — **W Paryżu:** Księgarnia Władysława Mickiewicza „Librairie de Luxembourg rue de Tournon 16.”

Przedpłata przyjmuje Administracja dziennika „Kraj”, urzędu pocztowe austriackie i zagraniczne, oraz niżej wymienione ajencje. Redakcja, Administracja i Ekspedycja miejscowa w Krakowie ul. Mikołajka 1. 436. Listów niefrankowanych nie przyjmuje się. Reklamacje nieopieczowane wolne od opłaty i uwzględnia się je tylko w terminie 8 dni. — Rękopisów nie zwraca się. **Cena ogłoszeń (inserterów):** w pierwszym umieszczeniu wiersz . . . 3 cent. w każdym następnym umieszczeniu wiersz 5 „ Stempel od każdorazowego umieszczenia 80 „ ogłoszenia przyjmuje Administracja i ajencje.

Przegląd polityczny.

Obawa zatargu między Austrią a Turcją powstała bezpośrednio wskutek tureckiego memorandum, przesłanego wszystkim reprezentantom dyplomatycznym w Stambule, a więc także reprezentantowi Austrii. Memorandum oskarża konsułów austriackich Teodorowicza i Draganezicza, że w sprawie wychodźców bośniackich zbyt żywo objawiali swoje sympatie dla ludności słowiańskiej, a dali dowody swęj niechęci ku Turkom. Niewiadomo jednak, czy to pismo wyszło od rządu tureckiego, czyli może od jakiego stronnictwa. *Pesti Naplo* stanowczo od rzuca myśl o rządowym pochodzeniu tego dokumentu, pisze jednak: „Jesteśmy ciekawi, jakie stanowisko zajmie Porta wobec tego aktu oskarżenia, w ogóle w jakim ona doń stosunku zostaje. Gdyby się okazało, że to pismo jest ułożone za wolą i wiedzą rządu tureckiego, wtedy obowiązek nakazałby hr. Andrassemu żądać dostatecznej satysfakcji, gdyż byłoby to niestychany przykład, żeby państwo jakie oskarżało przed zagranicą reprezentantów przyjaźnego mocarstwa, nie zaniósłszy poprzednio zażalenia przed rząd tegoż mocarstwa.”

Przeciwni dzienniki wiedeńskie podejrzewają rząd turecki o współudział w zredagowaniu powyższego oskarżenia. — *M. u. S. Zig* donosi, że rząd austriacki zażąda satysfakcji, a z opryskliwego tonu, jakim obwieścił, że takowej będzie się domagał, dziennik ten wnosi, że tu nie chodzi tylko o nieporozumienie między Turcją i Austrią, lecz także o inne, ważniejsze interesa. Dlatego właśnie sprawa memorandum czyni nader przykre wrażenie na publiczności, która wie, że dzisiejsza chwila byłaby najgorszą dla poruszenia kwestji wschodniej.

Obecne położenie Francji streszcza się w następujących wiadomościach. Hrabia Chambord bawi od niedzieli w Salzburгу, gdzie oczekuje deputacji fuzjonistów. Według *Times*, oraz *J. des Débats*, członkowie prawicy i prawego środka już się zgodzili na warunki, pod jakimi miałyby monarchja być ogłoszona. Warunki te są: uznanie nowożytnych praw narodu i przyjęcie trójbarwnej chorągwi w jej dzisiejszym kształcie. Zdaje się, że to jest ultimatum, ułożone przez fuzjonistów, a które deputacja ma zawięzać do Salzburga. Lecz ton dzienników legitymistycznych nie zdradza szczególnej powolności ze strony pretendenta. Prawdopodobnie też rząd Brogiego lęka się, aby cała agitacja monarchistów nie skończyła się nowym tryumfem Thiersa. Przynajmniej *Opinion nat.* oświadcza z polecenia gabinetu, że jeżeli fuzjoniści nie załatwią interesu przed 20 b. m., wtedy na serjo się pomyśli o przedłużeniu prezydentury Mac-Mahona. To samo twierdzi organ Brogiego, *Français*.

Fuzja traci powoli swych zwolenników jednego po drugim. Za deputowanym Lefèvre-Pontalis opuścił króla Tillancourt, dalej znowu Pourtalès, potem bretoński deputowani Jauré, Carré-Kerisonet, Le Gal la Talle etc. — Przemówił wreszcie i wódz bonapartystów, Rouher; nazywa on monarchję Chamborda negacją demokracji i pragnie odwołania się do ludu. Najlepszym rodzajem odwołania się byłoby rozwiązanie izby i zwołanie nowej konstytuancy. Wreszcie cztery departamenty, w których odbyły się wybory uzupełniające, oświadczyły, co myślały o planach monarchicznych — przeszli tam sami kandydaci republikańscy, między innymi Rémusat.

Pomimo wielkich usiłowań stronnictwa Disraeliego, został w Bath wybrany do

izby niższej kandydat ministerjalny Hayter. Tak więc konserwatyści ponieśli tam klęskę, a większa część prasy angielskiej skłania się do przypuszczenia, że zbyt gwałtowny list Disraeliego, z którego wyjątki podawaliśmy naszym czytelnikom, przyczynił się do przegranej.

Korespondencje „Kraju”.

Lwów 12 października.

C. [Walne zgromadzenie wyborców.]

Z kilkunastu kandydatów, których komitet ściślejszy wezwał do kandydowania, stanęli przed wyborcami tylko Smolka, Schmit, Rewakowicz i Kabat. Dr. Benoni zaś, Gnoiński, Żak, Zbyszewski, Dąbrowski, Jasiński, Jekielec zawiadomili komitet pisemnie, że od kandydatury dla naszego grodu ustępują.

To samo uczynił dr. Zukier, dając w oświadczeniu swém do poznania, iż wobec imion tak zaszczytnie znanych i rozgłosu w kraju mających, jak Smolka i Ziemiałkowski, ubieganie się jego o mandat poselski z miasta Lwowa byłoby za rozumiałością.

Wezwany przez przewodniczącego p. Dąbrowskiego przemówił pierwszy dr. Smolka. Mowa jego była powtórzeniem niemal dosłownem tego, co przy sposobności wyborów do sejmu w maju powiedział i inaczej być też nie mogło, nie bowiem od tego czasu nie zmieniło się w ustroju państwa o tyle, aby zniewolić dra Smolkę do zmodyfikowania programu, i ztąd też poszło, że z ust jego słyszeliśmy same rzeczy znane.

Tyle już razy od lat czterdziestu, jak jestem w służbie narodowej — mówi dr. Smolka — miałem sposobność publicznie wypowiadać moje wyznanie wiary politycznej, że wątpię, czy znajdzie się w kraju ktoś zajmujący się sprawami publicznymi, któremuby zapatrywanie moje co do polityki, jakiej się kraj nasz trzymać powinien, jeszcze znanem nie było. Wie kraj, bo starałem się tego niejednokrotnie dawać dowody, że jak jestem przeciwnikiem systemu centralistycznego z jednej strony, tak znowu zasady demokratyczne, zasady nowożytnego postępu mają we mnie gorące wyznawcę.

Jeżeli jednak zasad przezemnie wyznawanych nigdy się nie wypierałem, jeżeli jak dawniej tak i dziś jeszcze stale trwam przy nich, to bądźcie panowie przekonani, że nie dzieje się to skutkiem jakiegoś może uporu lub zarozumiałości, ale jedynie skutkiem badań wszechstronnych, czynionych przezemnie w tym kierunku, a to na podstawie naszej przeszłości, tudzież stosunku naszego kraju i innych składowych części państwa austriackiego do siebie, które to badania utrwały we mnie do przekonania, iż polityka oparta na zasadach przezemnie bronionych, jest nietylko dla kraju naszego, ale dla całej monarchji zdrową i wiodącą do lepszej przyszłości.

O programie politycznym, w ogólnem tego słowa znaczeniu, mówić — uważa kandydat, nie tylko za rzecz zbyteczną, ale nawet niemożliwą, boć program polityczny, jeżeli ma przynieść odpowiedni dla kraju rezultat, nie da się żadną miarą z góry oznaczyć, stosować się on bowiem winien do pewnych danych, do sytuacji, która przeciwieść w każdej chwili zmienić się może i dla tego też łatwoby być mogło, że program którybyśmy sobie dziś, w obecnych nakreślili stosunkach, z otwarciem rady państwa stałby się dla kraju nieodpowiednim, a nawet może szkodliwym. Szanowny kandydat sądzi, że ograniczyć mu się wypada tyl-

ko na naszkicowaniu programu w ściślejszem tego słowa znaczeniu, i tu podnosi przedewszystkiem dwa pewniki, które zdaniem jego delegacja, jeżeli chce się krajowi dobrze zasłużyć, w radzie państwa zawsze sobie uprzytomniać winna. Pierwszem zadaniem delegacji powinno być działanie solidarne w celu zwalczania dotychczasowego systemu centralistycznego, zgnubnego nie tylko dla kraju ale i dla państwa. Są wprawdzie politycy, którzy twierdzą, że należy nam iść drogą praktyczną, utylitarną, legalną, wyzyskiwać okoliczności, sytuację i t. d. i tym sposobem zdobywać dla kraju ustępstwa; jeżeli jednak panowie ci spodziewają się w ten sposób zyskać dla kraju konieczne dla rozwoju jego pod moralnymi i materyjalnym względem warunki, to według zdania mowcy mylą się, istota bowiem systemu centralistycznego niedopuszcza dla krajów ustępstw, mających pewną wartość dla autonomicznego rozwoju. Chwytać się zaś polityki tej tylko dla zyskania drobnych koncesyjek, toż nie stałaby skórka za wyprawę, a i te koncesyjki, którebyśmy uz, skali, nie uprawniałyby nas wcale do twierdzenia, że system centralistyczny złagodniał, owszem, jaby m rzekł, powiada mowca, że udzielenie takowych dzieje się z wyrąf nowym zwykłym sprytem dla schwytnia łatwowiernych na lep i odciążenia ich od sojuszu z innymi żywiołami antycentralistycznymi. Otóż zwalczenie systemu centralistycznego uważam za główne zadanie delegacji przyszłej w radzie państwa, kto zaś odwrotną drogą idzie, ten mi tak wygląda jak ów, — który chociaż dom budować rozpoczyna od stawiania dachu. (Okłaski). Drugim zadaniem nie mniej ważnem dla powodzenia sprawy naszej, byłoby zdaniem mojem, doprowadzenie porozumienia z wszystkimi w radzie państwa i reprezentowanymi żywiołami antycentralistycznymi do wspólnej akcji.

Pod tym względem wiele już, przyznam otwarcie, zgrzeszyliśmy; delegacja nasza kilkakrotnie porzuciła swych naturalnych sprzymierzeńców, rzucając się w ramiona polityki utylitarniej, i to postępowanie zdyskredytowało ją do tego stopnia, że nie mówiono o niej inaczej, jak tylko z pogardą!

Do sprowadzenia tego porozumienia poczyniono już pewne kroki, a mogę zaręczyć jako wtajemniczony w przebieg tej sprawy, że byle tylko trochę dobrej woli ze strony delegacji naszej, porozumienie to przyjdzie niezawodnie do skutku. Wszakże przez porozumienie to nie rozumiem wcale iść ręką w rękę we wszystkich sprawach z antycentralistami; nas tylko główny cel wspólnie wiążący powinien i do tego też celu solidarnie zdążyć powinniśmy, podług zasady „maszerować oddzielnie a bić wspólnie”. Oto dwie dyrektywy wytknięte dla naszej delegacji, które w każdym razie dla postępowania jej w radzie państwa winny być drogowskazem, programu zaś stanowczego dziś rozwijać niepodobna, boć nie wiemy jeszcze jaki skład będzie naszej delegacji, a już wcale o składzie przyszłej rady państwa i czynnikach, z którymi się nam tam liczyć wypadnie, najmniejszego nie mamy wyobrażenia. Mowca streszcza tedy ostatecznie program swój podnosząc, że przedewszystkiem delegacja postawić sobie powinna jako zadanie zwalczanie systemu centralistycznego i zawarcie do osiągnięcia tego celu potrzebnego sojuszu z żywiołami antycentralistycznymi. (Okłaski).

Obywatel Jolles, dawniej zagorzały federalista, dziś na tym punkcie renege, interpeluje, czy kandydat, będący dawniej za niebraniem udziału delegacji

w radzie państwa, dziś byłby w razie danym za czynnym jej wystąpieniem w radzie i czy uczyniłby to bez oglądania się na inne żywioły federalistyczne w radzie.

Pan Jolles przypomina dalej kandydatowi, że tenże był zawsze za podniesieniem budżetu wojskowego i w tym kierunku też doradzał głosować delegacji zawsze za podwyższeniem tego budżetu, choćby ono potrzebne było tylko na sprawienie nowych guzików lub kamaszów dla wojska. Że takie podwyższanie budżetu pociąga za sobą podwyższanie podatków, przeto interpeluje p. Jolles kandydata, czy i teraz, gdyby ta sprawa znowu poruszona była w radzie państwa, doradzałby głosować za podwyższeniem budżetu wojskowego.

W odpowiedzi na pierwszą interpelację oświadcza dr. Smolka, że jest federalistą a system jego nie wyklucza przeciw udziału w radzie państwa, abstynencja bowiem nie jest zasadą, tylko środkiem taktycznym, mogącym posłużyć do zwycięstwa zasady. Czy w kwestji udziału w radzie państwa oglądaliśmy się na Czechów, pod tym względem — mówi dr. Smolka — mam pewne zdanie, ale zaufanie tego stronnictwa, z którym się złączyłem, nie pozwala mi dziś już wypowiedzieć je tutaj; byłoby to z swojej strony co najmniej nie taktowne, a mogłoby nawet zaszkodzić sprawie. Co zaś do budżetu, to oświadczam, iż zawsze głosowałem i głosować będę za podwyższeniem, jeżeli się potrzeba tego okaże konieczną, nie, jak interpelant twierdzi, na sprawienie guzików, ale dla wzmocnienia potęgi Austrii. Pragnę bowiem i wszyscy pragnąć powinniśmy potęgę państwa, od której przeciw rozwój kraju naszego i osiągnięcie naszych najważniejszych życzeń zawisło. Że zaś Austrija bitną i potężną armję utrzymać musi, tego ten nie zaprzeczy pewnie, komu wiadomo, że ona ze wszystkich stron otoczona jest sąsiadami, zyskającymi tylko na jej zgubę, aby się łupem jej podzielić. (Okłaski).

Romanowicz interpeluje dr. Smolkę, nie jako kandydata, ale raczej jako przedstawiciela stronnictwa. Szanowny kandydat oświadcza sam, że pod względem kwestji udziału naszej delegacji w radzie państwa z góry decydować nie można i że tylko obowiązkiem delegacji być powinno w razie danym pójść w tej sprawie solidarnie z żywiołami antycentralistycznymi. Otóż wobec tego oświadczenia niezrozumiałą mu się wydaje odezwa ks. Czartoryskiego, wystosowana do wyborców swoich, która już z góry przesądza tę kwestję, oświadczając się za wzięciem udziału delegacji naszej w radzie państwa. Otóż chciałby interpelant wiedzieć, czy głos księcia Czartoryskiego jest głosem stronnictwa, czy głosem jednej osoby.

Dr. Smolka twierdzi, iż na zaspokojenie interpelanta dosyć będzie zwrócić uwagę na tę okoliczność, że stronnictwo, o którym mowa, nie pod tym względem jeszcze nie postanowiło, że nadto ks. Czartoryski oświadczeniem się za wzięciem udziału w radzie państwa nie powiedział jeszcze, że pod każdym warunkiem wzmnie w niej udział. W każdym razie jednak uważać należy oświadczenie to księcia Czartoryskiego jako czysto osobiste, gdyż kwestja ta dopiero w przyszłym miesiącu przed zebraniem się rady państwa ostatecznie rozstrzygnięta będzie.

Z kolei przemawia dr. Kabat. Horoskop, jaki dla kraju stawiają panowie federaliści ze swego systemu, nie wydaje mu się tak pięknym, jak go tu „frazesami” odmalowano. Mowca godzi się na to, aby obalić dzisiejszy system, obalić Austrię, ale pod warunkiem, że panowie federaliści dadzą mu imię, że postawią na

powal stale w operetkach w Krakowie. P. Zakrzewski wystąpi w Lwowie po raz pierwszy w "Wolnym Strzelcu."

"Iskra" (Wildfeuer), 5-aktowy dramat Fryderyka Halma, przedstawiony u nas niegdyś na dochód pani Parzickiej, p. t. "Hrabia René," grany był w Lwowie dnia 10 b. m.

"Szomer Izrael." — Pod tym tytułem napisał P. Epstein we Lwowie oryginalną i podobno bardzo zabawną komedię.

Uchwałą z dnia 25 maja r. b., postanowiła rada pow. tłumacka udzielić na rok szkolny 1873/4 na rozszerzenie szkoły ludowej w Tłumaczu subwencję w kwocie 200 zł., a na szkołę w Tyśmienicy w kwocie 50 zł.

Odnowa kościoła św. Szczepana w Wiedniu, rozpoczęta w r. 1858, kosztuje dotąd, jak Volksfreund donosi, razem już z odnową wieży 1,028,029 zł. 98 c.

Wyciągi chartów. — Dnia 4 listopada w dzień św. Huberta, patrona myśliwych, odbędą się w pobliżu Pesztu wyciągi chartów. Właściwym celem wyciągów jest porównanie wszystkich ras chartów utrzymywanych w Węgrzech i doświadczenie ich zręczności, aby następnie sztucznie podnieść chów tych zwierząt.

Odra pod Wrocławiem w tym roku tak mało ma wody, że żegluga na niej zupełnie jest niemożliwa. W takim stanie rzeczy i projektowany kanał, mający połączyć Odrę z Dunajem, nie ma zbyt świetnych widoków powodzenia.

Muzeum historyczne. — Rada miasta Monachjum postanowiła założyć stałe muzeum historyczne, aby różne plany, dokumenta, zbroje i t. p. zabytki historyczne "uchronić od zapleśnienia." Z funduszów miejskich przeznaczono na ten cel 600 złotych bawarskich, jak na stolicę z pewnością nie zawiele.

O pomniku zwycięstwa w Berlinie tak się wyraża korespondent Times'a, wysłany umyślnie do Berlina na czas pobytu tamże Wiktora Emanuela:

"Jedno z pewnością król włoski zachowa na zawsze w swojej pamięci, a mianowicie: pomnik zwycięstwa, którego odsłonięcie niedawno odbyło się w zwierzynicy berlińskiej. Słyszałem był przed tem cuda o tym zwierzynicy i o tej kolumnie, wszelako oczekiwania moje rzeczywistość przecięła na wiele. Ażeby mieć wyobrażenie o tych cudach, zestawić sobie trzeba wszystkie szkaradne pomniki, jakie kiedykolwiek szpeciły place publiczne Londynu, zestawić wszystko, co na oko zdaje się błyskotką a przytem pozbawione jest zupełnie harmonii i wdzięku — wtedy utworzyć by sobie można rzeczywisty obraz tej "kiszki" kolumny, która przekazać ma potomności wielkie czyny współczesnych Niemców. Prawda, że odmówić nie

można uznania artyście co do statuy, która pomimo swych rozmiarów nie źle się wydaje, oraz i tego, że pojedyncze płaskorzeźby u podnóża kolumny wykonane dobrze, cały jednak pomysł tej kolumny okazuje wielki brak smaku estetycznego i brak proporcji.

Z pośród kolumnady wyskakujący słup tryumfalny nieprzyjemnie sprawia wrażenie, wyloty dział ucepiionych do kolumny, niby cygara olbrzymie do cygaretki wyglądają okropnie. Słowem, monstrualne zastosowanie szczygółów do całości i odwrotnie okazuje kompletny brak smaku i zmysłu artystycznego, wzbudzając mimowolnie w każdym widzu ubolewanie i zdumienie. Wydaje się to tem osobliwszem, że Niemcy obecnie bezwzględnie bardzo wysoko stoją pod względem sztuki, a w samym Berlinie żyje wielu znakomych architektów i rzeźbiarzy. Jako powód osobliwego tego zjawiska, przytoczono mi okoliczność, że w wypadku tym nie dopuszczono konkurencji, nie rozpisano konkursu na projekta tej kolumny, ale poruczono z góry robotę pewnemu artyście głośnemu i zasłużonemu."

Przykład godny naśladowania. — Niejaki Karol Czyżewski, zmarły dnia 20 z. m. w Przespolewie, zapisał procent od 10,000 złp. na zasiłki dla tych biednych członków straży pożarnej kaliskiej, którzyby ucierpieli na zdrowiu w skutek pełnienia swych obowiązków. W razie, gdyby straż pożarna w Kaliszu rozwiązała się, kapitał ma wrócić do rodziny zapisodawcy.

Salomea z Palińskich Kenigowa, artystka dramatyczna sceny warszawskiej, żona redaktora Gazety Warszawskiej, zmarła w Warszawie dnia 12 b. m.

Akademia francuzka poleciła rzeźbiarzowi Doublemard wykonanie popiersia Odilon Barrota. Dwóch członków akademii ma być wybranych do czuwania nad postępem tej pracy.

Żywe mastodonty. — Z Anglii donoszą, jakoby jakiś osadnik rosyjski w Syberji odkrył trzech żywych mastodontów, zupełnie takich samych jak te, które dotąd znajdowano w pokładach lodowych. Tak więc rasa mastodontów nie byłaby dotąd wygasła. P. Dupont, członek akademii brukselskiej, utrzymuje, że mastodont żył współcześnie z koniem, wołem, baranem i wieprzem. Człowiek zatem współczesny mastodontom, byłby tem samem współczesnym naszym dzisiejszym rasom zwierząt domowych.

Wiadomość powyższa potrzebuje jeszcze potwierdzenia.

Sekta serafimek. — W pow. porchowskim, w gub. pszkowskiej, zawiązała się sekta serafimów, a założycielem jej był Serafim, tameczny mieszczanin. Do sekty należeć mogły tylko kobiety, a założyciel jej, prorok w swój ojczyźnie na złość przysłowiu, przyjmował te tylko,

które zgadzały się na obcięcie włosów. Władza miejscowa, widząc coraz więcej białych głów, dla tego, że łysych, wdała się w tę sprawę i wnet wykryła źródło religijnych natłuszczeń dowcipnego proroka. Oto ma on brata fryzjerem w Petersburgu, który handluje sznionami, kokami i lokami. Handelek musiał mu iść dotąd niezłe, ale odtąd zabraknie niezawodnie serafimek, które się dały strzyż jak głupie owce.

Z okolic Odessy. — Odes. Wiest. pisze, że według zebranych dotąd wiadomości, zarówno u większych właścicieli wiejskich jak i u włościan, w okolicach Odessy, ze żniw tegorocznych wypadł bardzo smutny rezultat. W większej części odesskiego powiatu nie zaczęto nawet zbiorów dla zaoszczędzenia trudu i grosza, których nie warto było łożyć na zbiór najnieudźniejszego plonu. Zbiór siana także lichy, nie przedstawia widoków przezimowania żywego inwentarza. Już teraz sypią się tam prośby o pomoc ze strony ziemstwa powiatowego, które do tej chwili ma żądań na 525,902 rs.

Kongres uczonych. — W Rzymie odbędzie się d. 20 b. m. jedenasty kongres uczonych, który w uroczysty sposób otwarty zostanie na Kapitolu. Wpisy uczestników już się rozpoczęły. Włoskie koleje żelazne zniżyły o połowę ceny jazdy dla wszystkich, chcących wziąć udział w rzeczonym kongresie.

HOTEL SASKI. Przyjechali: Władysław Nowicki ob., Zygmunt Obuchowicz ob., Andrzej Brzostowski obyw. z Grafenbergu; Aniela i Marja Gasiorowskie obyw., Arkadiusz Stahl ob. z Wiednia; ks. dr. Wojciech Grzegorzek dziekan z Berlina; Emma Korytko ob. z Dreżna; Emil Kern inżynier z Londynu; Marja Łozińska ob. z Rossji; Aleksander Szemiot obyw. z Odessy; Bronisław Sroczyński wł. d. z Szarkówki.

HOTEL POLSKI pod BIAŁYM ORŁEM. Przyjechali: Michalina Rożkowska obyw., Stanisław Tomaszewski obyw. z Warszawy; Zofia Oczechowska ob., Eufemia Niesiołowska ob. ze Lwowa; Emil Kleinert ob., Aleks. Kwiatkowski obyw. z Galicji; Kazimierz Lgocki wł. d. z Lipnicy; Lucjan Kowalewski urz. z Kongresówki; Leopold Nowak aptekarz ze Skalmierza; Marja Mochnacka obyw. z Wiednia; Jan Jordan wł. d. z Konstancypola; Paweł Mrozowski wł. d. z Zatora; Walentyna Douliet obyw. z Wołynia; Julian Lachowicz ob. z Makuszowic.

Wiadomości urzędowe.

Cesarz przeniósł podpułkownika Warzyńca Zarembe z akademii wojskowej w Wiener Neustadt do pułku piechoty Benedeka na nadliczbowego oficera.

Minister skarbu mianował sekretarza prokuratorji skarbowej dra Emila Łopuszańskiego

radcą skarbowym w galicyjskiej prokuratorji skarbowej.

Namiestnik mianował praktykanta budownictwa Hipolita Zbyszewskiego ad junktem budownictwa.

Wyciąg z dziennika urzędowego Gazety Lwowskiej z dnia 7 i 9 października.

Licytacja. W sądzie pow. w Boryni d. 17 października, 18 listopada i 5 grudnia realność l. 26; w d. 28 października, 24 listopada i 11 grudnia realność l. 34 w Hnyle; zaś w d. 17 października, 17 listopada i 4 grudnia realność l. 43, w d. 20 października, 19 listopada i 8 grudnia realność l. 26, a w d. 27 października, 21 listopada i 10 grudnia realność l. 58 w Turczkach. — W sądzie pow. w Wadowicach d. 20 października, 27 listopada i 22 grudnia realność l. 333 w Choczni. — W pow. dyrekcji skarbowej w Kołomyi d. 6 listopada brzożowy las skarbowy w gminie Kowalowe, p. n. "Żor-na"; cena wyw. 8700 zł.

Gospodarstwo przemysł i handel.

Targ zbożowy na Baranie i Kleparzu dnia 13 i 14 października:

Cały handel zbożowy pozostaje w rękach starozakonnych, to też gdy jakie ich święto w dniu targowe przypada, nie ma prawie żadnego przywozu, ani też obrotu na placach targowych tak na granicy Kongresówki, jako też i u nas na Kleparzu; w skutek tego w dniu wczorajszym na Kleparzu nie było targu zbożowego.

Ostatnie wiadomości.

Lwowskie walne zgromadzenie przedwyborcze przysporzyło dziennikarstwu galicyjskiemu znacznego materiału dyskusji politycznej; nie można jednak przewidzieć, żeby dyskusja ta wydobyla na jaw jakieś nowe punkta widzenia lub nowe jakieś myśli. Długie mowy lwowskich kandydatów obfitują w rzeczy znane i często powtarzane: zapewne i u nas we czwartek wieczorem nie będzie lepiej!

Telegramy z Galicji do Press wiedeńskich zaczynają już przyjmować inną formę. Dotychczas głośiły one jednogłośnie "zapewnione wybory" dla centralistów; teraz zaczynają one już narzekać na "terrorizm Polaków", w skutek którego wienokonstytucyjni nie mogą otrzymać mandatu. Pierwszy taki telegram z Tłumacza brzmi: "Wybory prawyborców w skutek terrorizmu starosty wypadły po myśli Polaków." Nie wątpimy, że takich telegramów będziemy teraz czytali coraz więcej w Pressach wiedeńskich.

Telegramy "Kraju"

Berlin 15 paźdz. Papież wystosował pismo do cesarza Wilhelma, w którym go prosi, aby zaprzestano używać przeciw kościołowi tak surowych środków, gdyż takowe mogą tylko podkopać tron cesarski.

Cesarz w odpowiedzi swęj wyraża nadzieję, że papież położy koniec agitacjom, które z religij nie mają nic wspólnego.

Kursa. — Wiedeń 14 paźdz. godz. 2.50. 4% zjednocz. dług państwa banku 68.15. — Zjedn. oblig. państwa w srebrze 72.50. — Losy z 1860 r. 102.25. — Akcje banku 952. — Akcje kredytowe 214.50. — Londyn 112.80. — Srebro 107.85. — Dukat —. — Lombardy 158.50. — Losy z 1864 r. 134.50. — Akcje franko-aust. 42. — Napoleony 9.06. — Akcje kolei Karola Ludwika 211. — Akcje kolei lwow. czern. 136. — Akcje kolei półn. wschodniej 108. — Akcje banku związkow. 32. — Oblig. indemn. gal. 74.25. — Akcje banku wied. dla obrotu 118. — Akcje anglo-banku 148.50. — Akcje kolei rzad. 325. — Kolei siedmiogrodz. — Kolei Rudolfa 158.50. — Tramway 169.50. Banku budowy 43.50. — Akcje kolei wschodniej 61.50. — Akcje banku anglo-węg. 43.50. — Akcje kolei zjedn. 121.50. — Losy tureckie 56.75. — Losy premj. węg. 79.25. — Akcje kolei bogumińskiej —. — Akcje kolei ces. Elżbiety 213.50. Akcje kolei półn. zachodn. 194.25. — Akcje franco-hungaria 30.50. — Ogólny bank austr. 63. —

Uspocobienie giełdy: mdłe.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Stanisław Gralichowski.

Do numeru dzisiejszego dołącza się dla prenumeratorów zamiejscowych na okaz "Dziennik Mód".

Kurs papierów i pieniędzy.

Table with multiple columns showing exchange rates for various locations like Krakow, Wieden, and Warszawa. It includes categories like 'Obligacje', 'Akcje bankowe', and 'Akcje przemysłowe' with corresponding prices and values.

Nr. 16,603.

Odnośnie do obwieszczenia za l. 16,178 podaje Wydział krajowy do powszechnej wiadomości, że subskrypcja na obligacje pożyczki krajowej z r. 1873 w sumie 1,600,000 złr. w. a. odbywać się będzie w dniach 21, 22 i 23 października r. b. we **Lwowie** nietylko w bankach w powyższym obwieszczeniu wymienionych, tudzież w kasie krajowej, lecz także w c. k. uprzyw. galic. akcyjnym banku hipotecznym i w galicyjskiej kasie oszczędności.

We Lwowie, (4649 1-3)
dnia 11 października 1873 r.

Wydział krajowy
król. Galicyi i Lodomerji.

Honorata Majeranowska

ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że z dniem 8go października 1873 rozpoczęła

kurs nauki śpiewu

zbiorowego. — Zapisy przyjmują się w mieszkaniu na Kochanowie. (4661 1-2)

Syrup piersiowy

G. A. W. Mayera.

Lek domowy

Doświadczony od 18 lat we wszystkich z zaziębienia pochodzących cierpieniach piersiowych i szyl, w Paryżu 1867 r. nagrodzony.

Wiele setek doświadczeń o dobrym skutku nadchodzi co rok i można je widzieć u powyższego.

Prawdziwy Syrup Piersiowy jest zawsze do nabycia w Krakowie w aptece p. WIKTORA REDYKA na Małym Rynku i PIOTRA KRÓKIEWICZA na Stradomiu — w Tarnowie u p. W. T. A. Wielogórskiego — w Przemyślu u p. Edwarda Machalskiego — w Brzeżanach u p. B. Fadenhecht.

Poleca się szczególnie uwadze!

Zaproszenie

do uczestniczenia w poręczonym przez rząd przedsiębiorstwie.

W dniu 29 października 1873 r. rozpoczynają się ciągnięcia głównych wygranych wielkiego, przez rząd poręczonego, hamburskiego losowania pieniężnego i trwają aż do 19 listopada 1873 r.

W tym krótkim przeciągu czasu wyciągniętych będzie, a właściwie rozdzielonych między uczestników — 21,400 wygranych w ilości

4 mili. 565,200 marek cr.

Szczegółowy rozkład wygranych jest następujący:

Mar. cr. 200,000, 100,000, 75,000, 50,000, 40,000, 30,000, 2 a 20,000, 2 a 15,000, 5 a 12,000, 10 a 10,000, 10 a 8,000, 10 a 6,000, 30 a 5,000, 60 a 3,000, 200 a 2,000, 400 a 1,000, 400 a 500, 466 a 200, 19,800 a 100 mk. jako najniższa wygrana.

Wypłata wszystkich tych wygranych uskutecznioma będzie według planu w 14 dni po odbyciu ciągnięcia pod nadzorem rządu do rąk właścicieli losów.

Na wszystkie powyższe ciągnięcia i uczestnictwo we wszystkich do losowania przeznaczonych wygranych kosztuje:

1/8 oryginał. losu tylko fl. 8 3/4 au. b. not.
1/4 " " " " " 17 1/2 " "
1/2 " " " " " 35 " "
cały " " " " " 70 " "

Nie ma podobnego przedsiębiorstwa, któreby pod względem rzetelności i wczesnej wypłaty wygranych było pewniejsze od tego, dlatego polecamy je każdemu, kto ma ochotę zrobić szczęście niedrogim i uczciwym sposobem. Nie ma już potem żadnej dopłaty, a każdy uczestnik otrzymuje zaraz sam do rąk przez rząd poręczony oryginalny los.

Łaskawe zamówienia z dołączeniem stosownej ilości pieniężnej w austriackich notach bankowych w rekomendowanych listach przesyłane do podpisanego domu bankowego wykonuje się zaraz i dokładnie. Ponieważ niezawodnie w Austrii będzie bardzo żywy współdział w tem rzetelnym przedsiębiorstwie a ciągnięcia będą już tak blisko — przeto nprasza się o jak najrychlejsze przesyłanie wszystkich poleceń wprost do:

S. Steindecker & Cop.

Bank- und Wechselgeschäft
Hamburg. (4659 1-3)

Piwowarstwo.

Niezonaty, praktycznie i teoretycznie wykształcony, dyplomem Monachijskim zaopatrzony piwowar, posiadający bardzo dobre świadectwa, poszukuje posady samodzielnego kierownictwa większej piwowarni; językiem polskim nie włada. O łaskawym zgłoszeniu się uprasza pod adresem: L. Günther, kupiec w Wroclawiu — Schweidn. Stadt Graben 4. (4754 2-2)

Józef Oesterreicher,

Fabryczny skład maszyn

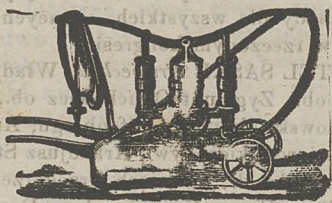
Wiedeń, Akademiestr. 3

Od 12 listopada 1873 roku w własnym domu

Wieden, Victorgasse 22.

Najlepsza sikawka do ognia

zupelna z dwiema kruszcami podstawkami i mosiężnymi wentylami wraz z 12-stopowym węzłem ssącym, 30-stopowym wyrzucającym na 2-kołowym wózku 130 złr.



Taka sama sikawka z żelazną skrzynią na wodę 145 złr.

Z żelazną skrzynią na wodę i przyrządem ssącym 160 złr. (4533 9-12)

Obie także z węzami i pierścieniami.

SOCIÉTÉ FRANCO-AUTRICHIENNE

pour les arts industriels
Vienne. Stadt Hegelgasse Nr. 8 I. Stock (verlängerte Johannesgasse).

Etoffes pour meubles, Soieries, Tapis d'Aubusson et de Smyrne. Vélotues et Moquettes.

Rideaux tulle brodes, Certonnes, Velours, Repps de laine couleurs antiques.

Spécialité de broderies et applications artistiques, Tapisseries des Gobelins.

Cuir de Cordoue, papiers imitation cuir, papiers peints,

Céramique pour panneaux et lambris,

Faïences pour salles de bains et carrelage.

Entrée libre des magasins.

Wybór w materyach na meble, w kobiercach, haftach i fajansach

Największa rzetelność kupiecka i artystyczny gust. 3755(50-78)

I. Hegelgasse 8, na 1ém piętrze.

Envoi Franco d'échantillons en province.

Nabywszy od pana Maksymiliana CERCHY

profesora rysunku przy seminaryum żeńskim w Krakowie

WZORY NAUKI RYSUNKU

(Dział I poszytów 3. — Dział II poszytów 3.)

dla szkół ludowych przyjęte i polecane tymże przez W. Radę S. kolną do l. 10834/rsk. z dnia 22 lutego 1873 r. uwiadomiam osoby interesowane, że tylko wyłącznie znajduje się odtąd

główny skład takowych

w handlu papieru

HENRYKA ŻYCHONIA

w Krakowie przy ulicy Grodzkiej Nr. 90.

Zamiejscowe przesyłki uskutecznią się natychmiast za pobraniem pocztowym. (4630 3-6)

LOSY MIASTA KRAKOWA.

Główne wygrane złr. w. a. 40,000, 35,000, 20,000, 15,000 itd.

Najbliższe ciągnięcie 2 stycznia 1874 r.

Najniższa Wygrana złr. 30.

sprzedają:

we Lwowie: C. k. uprzyw. Galicyjski Akcyjny Bank Hipoteczny i filie jego w Krakowie, Czerniowcach, Tarnopolu i Samborze

Galicyjski Bank Krajowy i filia jego w Brodach. 4438 (-52)

w Wiedniu: Bank und Wechslergeschäft der Nieder Oesterreichischen Escompte Gesellschaft.

Galicyjskie Ogólne Towarzystwo Ubezpieczeń

ma zaszczyt podać do powszechnej wiadomości:

Dział ubezpieczeń na życie

zabezpiecza za opłatą taniej i stałej premii

a) **Na wypadek śmierci:** mocą ubezpieczenia tego rodzaju zapewnia się za opłatą małej rocznej premji kapitał, który będzie wypłacony spadkobiercom po śmierci zabezpieczonej osoby nawet w razie gdyby śmierć nastąpiła natychmiast po zawarciu odnośnej ugody.

b) **Posagi:** ten rodzaj ubezpieczenia jest szczególnie stosowny dla dziewcząt, którym można zapewnić tym sposobem kapitał, gdy dojdą do 18, 21 lub 24 roku życia.

c) **Stypendja dla chłopców,** którym się zapewnia w ten sposób roczną kwotę na czas, gdy uczęszczają do wyższych zakładów naukowych.

Towarzystwo wprowadziło tudzież:

Wzajemne spółki na przeżycie jako szczególnie korzystny sposób oprocentowania oszczędzonego grosza, wkładki bowiem pomnażają się nietylko odsetkami i odsetkami od odsetków, lecz też częściami spadku po zmarłych uczestnikach jednej i tej samej spółki.

Przykład ubezpieczenia na wypadek śmierci: Osoba zdrowa mająca lat 35 opłaca kwartalnie 6 złr. 69 cent. jeżeli chce zapewnić spadkobiercom 1000 złr. kapitału.

Dotyczących bliższych szczegółów udziela z wszelką gotowością **Dyrekcja we Lwowie, Reprezentacja w Krakowie, ulica Stawkowska,** — jako też ajenci Towarzystwa we wszystkich miastach i miasteczkach.

Prospekta udziela się na żądanie P. T. Publiczności bezpłatnie i franko.

Galicyjskie ogólne Towarzystwo ubezpieczeń ubezpiecza także:

a) Domy mieszkalne, budynki gospodarskie, fabryki, maszyny, towary na składzie, narzędzia, bieliznę i suknie, sprzęty domowe, bydło i t. d. od szkód wyrządzonych przez ogień, piorun i eksplozję. — b) Ziemiopłody i owoce od szkód wyrządzonych przez gradobicie. — c) Ruchoomości podczas transportu lądem i wodą.

Dochozenie szkód wszelkiego rodzaju przeprowadza Towarzystwo jak najspieszniej, a należące się wynagrodzenie wypłaca w jak najkrótszym czasie. (4656 1-26)